

Gięte krzesła - kawiarniana klasyka wciąż na czasie

Trendy z targów EquipHotel 2024 w Paryżu i realizacje

Zna je każdy - gięte krzesła, których oparcia zdobią fantazyjne drewniane pętle i zawijasy, kojarzą się z kawiarnianym gwarem zarówno w Wiedniu, Paryżu, jak i w Warszawie. I nie wychodzą z mody. Tym bardziej, że klasyczne XIX-wieczne thonetów doczekały się godnych współczesnych następców.

Choć mody w świecie designu zmieniają się nieustannie, są rzeczy, które skutecznie im się opierają. Jak krzesła z giętego drewna. Od 1850 roku, kiedy w wiedeńskiej Café Daum pojawiły się krzesła nr 4 wyprodukowane w zakładzie Michaela Thoneta, zyskały status ponadczasowej klasyki. Modele takie jak kultowe 1880-tki czy 1840-tki cieszą się niesłabnącą popularnością - wciąż spotykamy je w niezliczonych lokalach na całym świecie, od popularnych barów po ekskluzywne restauracje.

Natura krzesła

Co stoi za sukcesem thonetów? To piękne, wygodne i solidne krzesła. Wykonane z drewna i, mimo postępującej automatyzacji produkcji, wciąż w znacznym stopniu przez człowieka. Gięte bukowych prętów wymaga bowiem wycucia i wprawnej ręki, żaden robot jeszcze tego nie potrafi.

Takie krzesła od 1881 roku produkowane są w fabryce Paged Meble w Jasienicy. Firma współpracuje ze znakomitymi projektantami i rozwija nowoczesne metody produkcji, nie zapominając jednak o dziedzictwie Michaela Thoneta.

- Drewno w dalszym ciągu jest bardzo cenione przez architektów wnętrz i klientów, podobnie jak tradycyjne rzemieślnicze metody produkcji - mówi o wrażeniach z targów EquipHotel w Paryżu Monika Wiśniowska, International Sales Director w Paged Meble. - Wraca też trend klasycznego wykończenia mebli, jakim jest mata rattanowa, wskazuje na to ilość architektów rozmawiających z nami o tych elementach krzesła na stoisku - dodaje.

Klasyka z twistem

Paryskie targi EquipHotel, które odbyły się w dniach 3-7 listopada, to jedna z największych imprez w Europie poświęconych wyposażeniu wnętrz dla branży hotelarskiej i gastronomicznej. Po dziesięcioletniej przerwie Paged Meble ponownie zaprezentował tam swoją ofertę. - Duże zainteresowanie wzbudziły krzesła Fuoco, klasyczny model 1880 w pięknym niebieskim kolorze i z biżuterią w postaci mosiężnej gałki, oraz Benko z rattanowym oparciem - mówi Monika Wiśniowska i zauważa, że dziś do przestrzeni hotelowych i restauracyjnych poszukiwane są meble o klasycznym rodowodzie, ale we współczesnej formie.

- Bardzo podobały się nasze krzesła Nodo Corda oraz Icho Mio, oba modele z siedziskiem wyplatany duńskim sznurkiem, Nodo gięte tradycyjną technologią, Icho Mio o współczesnej formie, w skandynawskim stylu - mówi przedstawicielka Paged Meble. Jej spostrzeżenia potwierdziło zainteresowanie targowych gości fotelem Perline, który bazuje na klasycznym modelu 1840, a został przez projektantkę Olę Mirecką wzbogacony efektownymi drewnianymi koralami na poręczach. - Z kolei uwagę młodego pokolenia zwracają meble wyjątkowe, jak krzesło Evo na trzech nogach - Monika Wiśniowska wskazuje model bardzo lubiany przez architektów ze względu na minimalistyczny, współczesny i wyróżniający się design.

Mix & match

Projektując wnętrza hoteli i restauracji, architekci coraz częściej łączą różne estetyki i wpływy, unikając sztywnego trzymania się jednego stylu. Krzesła Paged Meble doskonale odnajdują się w takich aranżacjach, bo marka ma w ofercie zarówno klasyczne thonetki, których korzenie sięgają XIX wieku, jak i krzesła vintage, a także projekty zupełnie współczesne. W dodatku, dzięki spójnej estetyce, można śmiało zestawiać je ze sobą wedle uznania i potrzeb.

Przykładem jest wnętrze wrocławskiej restauracji Oliwa i Ogień zaprojektowane przez Cudo Studio. Industrialnym elementem, takim jak naga cegła czy widoczne pod sufitem instalacje towarzyszą proste nowoczesne meble, a sielski włoski klimat wnoszą żywe drzewa oliwne i gięte krzesła Nodo projektu Grzegorza Gancarczyka.

Z kolei we wnętrzu warszawskiej restauracji Le Braci architekt Kacper Gronkiewicz wykorzystał klasyczny model B-1840 w pięknym kolorze butelkowej zieleni. Motywem przewodnim projektu jest talerz - clou stanowi instalacja z rozsypujących się stosów białych talerzy zatopionych w zielonej żywicy, a motyw tłuczonej porcelany pojawia się m.in. na barze czy w lastriko. Miejscom dla gości intymny klimat nadaje głęboka zieleń i klasyczne elementy, jak kasetonowa boazeria czy właśnie gięte krzesła, których linie pięknie odcinają się od bieli obrusów.

Podpisy do zdjęć:

- 01-02. Krzesło FUOCO BLU A-1889, proj. Studio Iskry, materiały prasowe Paged Meble
- 03. Krzesło BENKO A-8120, proj. Tomek Rygalik / Studio Rygalik, materiały prasowe Paged Meble
- 04-05. Krzesła BENKO A-8120 i B-8121, proj. Tomek Rygalik / Studio Rygalik, materiały prasowe Paged Meble
- 06-07. Krzesło NODO CORDA B-1404, proj. Grzegorz Gancarczyk, materiały prasowe Paged Meble
- 08-09. Krzesło ICHO MIO, proj. Nikodem Szpunar, materiały prasowe Paged Meble
- 10. Fotel PERLINE B-1838, proj. Ola Mirecka, materiały prasowe Paged Meble
- 11. Krzesło EVO B-2940, proj. Agnieszka Pikus, materiały prasowe Paged Meble
- 12. Krzesło barowe EVO H-2940, proj. Agnieszka Pikus, materiały prasowe Paged Meble
- 13-16. Restauracja Oliwa i Ogień, Wrocław, proj. Cudo Studio, zdjęcia: Zasoby Studio; w aranżacji wykorzystano krzesła NODO (proj. Grzegorz Gancarczyk)

17-20. Restauracja Le Braci, proj. Kacper Gronkiewicz, zdjęcia: materiały pracowni; w aranżacji wykorzystano krzesła CLASSIC B-1840.